Charakterystyka
Generała
Buonaparty.

Prawda ku Przyiaciołom y Nieprzyiaciołom.

w Krolewcu,
w Drukarni G. L. Heeringa y G. C. Haberlanda
1799.

Do

Wielmożnego Imę Pana

Rydzewskiego,

Stolnika Ziemi Wizkiey

Starosty Raygrodzkieygo

Oyca Dobrodzieia.

Wielmożny Oycze Dobrodzieiu.

Dziełko Charakterystyka Buonaparty w Języku niemieckim napisane na polski przezemnie przetłomaczone zostało w chęci dedykowania Ci Oycze, z ktorego dobroczynney łaski miałem sposobnośc korzystania; osmieliło mnie do złożenia u Nog Twych naypierwszych pierwiastkow

mey pracy usilne stosowanie się do myśli Autora było pierwszym przedmiotem mych żądań. Niedokładności zas względem stylu darować raczysz a wtym względzie przyiąć zechcesz wiakim mam chęc ciągło postępować

Zostaiąc Wielmożnego.

Oyca Dobrodzieia

szczerze kochaiącym Synem y

Naynizszym

podnożkiem

Jozef Rydzewski.

Neoptolem Buonaparte narodził się w Roku 1768 na Wyspie Korsyce. Markis de Marboeuf, ktory iako Generał Francuzki Kommenderował na tey wyspie, zabrał przyiaźń z Matką Buonaparty, a owoc ich wzaiemney miłości był nasz Bohatyr. Buonaparte pokazywał iuż od naypierwszey młodości nayszczęśliwsze talenta, a Matka iego ktorey ukształcenie Duszy z pięknością urody walczyło nie zaniechała nic coby na pożytek chłopczyny zażyć można było.

Aby zbytney obszerności uniknąć, opuszczam pierwsze młodości lata Buonaparty w zamilczeniu, y przestaię na tym, kiedy

tylko iednym Ryſsem dla iego dobra dowiodę, czym on był ieszcze dzieckiem będąc.

Jego Stryi Salicetty mawiał często w iego obecności o Francuzkim iarzmie, pod ktorym iego Ziomkowie wzdychali, y o ich smutnym losie, na ktory Mężni Korsykanie niezasłużyli. Ale dodawał często: przytym nie trzeba wierzyć temu, żeby te przykre zdarzenia losu, do szczętu ich męstwa mogły pozbawić, ieszcze oni tym bardziey zaostrzaią w was Ducha do Boiu dla niepodległości. Nasz Bohatyr był pierwszym, ktory naymocneysze uczynił sobie tego wrażenie. Gdy iednego razu znowu Salicetti nad strasznym uciemiężeniem głośno uskarżać się zaczął, skoczyło do niego Dziecię z temi słowy się odezwawszy: Stryiu, Korsyka wolną bydź musi! trzeba się na co odważyć, kiedy sobie czego życzemy.

Znayduiemy iuż naszego Buonaparte w Artylleryi Szkole w Paryżu, do ktorey Marboeuf go oddał, ażeby mu pokazał drogę iak swemu Synowi, w ktoreyby mogł naylepiey Talenta swoie nadal wydoskonalać.

Tu w tey Szkole, w ktorey naywiększych Ingenierow wychowano, gdzie nayzdatnieyszych ludzi, za Nauczycielow ustanowiono, tu to doskonalenia się było owe mieysce, gdzie się Buonaparte formował. Przy iego naygłownieyszych naukach, iako to w nauce Woienney, y innych do tego zmierzaiących wiadomościach, w ktorych on wiele razy nadgrodę mimo innych wspołuczniow odbierał, znalazł on nayosobliwszy gust w Historyi. Julius Caesar, Sallustius, Tacitus, Homer, Polybius, y innych wielu, ktorych w oryginalnych ięzykach uczył się, byli iego nayulubieńszemi Autorami, y dotąd iesz-

cze są, ciż sami towarzyszą mu w Pole, y on przy nich wypoczywa po wrzasku woiennym.

Przez czytanie tych starych Autorow nabył wiadomośći względem dania Praw, y względem planow około politycznych urządzeń. Ażeby y w tym Duch iego nabrał ile możnośći swiatła, czytał Machiawella, Monteskiego, Raynala, Rousseau y innych Autorow, ktorzy przy swoich spekulacyach mieli za zamiar, ażeby dali narodom Prawa lepsze. Wkrotce potym wpadły mu w ręce pisma Fryderyka Wielkiego; nie czytał on ich tylko, ale y wchodził w Ducha tych Autorow y trafił szczęśliwie w myśl onychże, a tak przez własne rozmyślanie wszystko co tylko czytał przyswaiał sobie.

Dla tak zywego Młodzieńca, iakim on był, ktorego Dusza do tak wczesney doyrzałośći doszła, nie mogło być inaczey,

iak tylko, że ta Militarna Szkoła, gdzie iego położenie naymocniey określone było, y gdzie go wszystkie przedmioty tam do czynności zachęcały za więzienie się stawało.

Te wzbudzone uczucie do czynow podniecało w nim myśli Szkołę opuścić, y gdzie indziey obszernieyszy do zabawy plac sobie obrać.

W iednym liście odkrył on Matce swoiey ten zamiar, ale ona przypominała mu iego obowiązuiące powinności, przedstawiaiąc mu między innemi swoią troskliwość około iego utrzymywania się w cudzym Kraiu. Pisał on znowu do niey, że wprawdzie to czynić będzie, co powinnośc po nim wymaga, y że nie chciałby się oddalić, aby iey przez to boleści nie przyczynił; lecz co się tycze iey troskliwości, te były by daremne, albowiem przydał on do tego: "z moią szpadą przy boku y

"z moim Homerem w kieszeni spodziewam
"się iz przez cały Swiat przeydę."

Teraz zaś nim Militarną Szkołę z nim opuściemy, ieszcze iedną cechę o nim, ktora nam Młodzieńca chciwego czynności przed oczy wystawia, ktory każdą okoliczność chwyta, aby się z tłumu wybił.

Było to 2. Marca w Roku 1784. że kiedy Sławny Wiatroieździec Błanszard na Marsowym Polu niezliczonemu tłumowi ludu nayosobliwsze widowisko pokazywał, natężone było oczekiwanie Spektatorow; Balon był napełniony powietrzem, wszystko do wzbicia się w gorę było gotowym, y Błanszard iuż tylko chciał na łodkę wstąpić, aż Buonaparte wysunął się, chcąc razem też z nim powietrzną podroż odprawić; ow ociągał się. Ten atoli usadził się na to ze szpadą w ręku. Gubernator Militarney Szkoły, ktory wraz o

tym uwiadomiony został, wydał rozkaz iego od Balonu oddalić, opierał się temu, probuiąc czyliby powroza ktorym Balon był przymocowany szpadą nie mogł odciąć, aż dopiero gwałtem iego przedsięwzięcie zabronione zostało. Cały Paryż rozmawiał o tym zdarzeniu. Buonaparte iednak, iż mu się to nie udało, pierwszą wydarł, choć iedną losowi Kroplę, ktorą zbyteczne pragnienie przynaymniey cokolwiek ugasić mogł. Jeszcze przed wybuchnieniem Rewolucyi widziemy go w Szarży Leütnanta przy Czwartym Regimencie Artylleryi niegdyś Grenobla, ktorą on w Roku 1785. obiął. Po upłynieniu kilku lat wszczeły się rozruchy wszędzie, y los pomału odkrył zasłonę Tragiczną wspaniałey sceny, ktorey Buonaparte Rolę na siebie przyiąć miał. Tak wielki Miłośnik Starożytnych dzieł, iakim on był, przy ktorych, że tak rzekę, dzień y noc przepędzał, y w ktorym

Towarzystwie Jego czułość ku Prawu y niepodległości, ktore Jego Oyczyzna tak wcześnie w nim wzbudziła, a Ameryka ożywiała, coraz bardziey się pomnażała. Nie zostało nic więcey do oczekiwania, iak tylko to, że on natychmiast został niezmiennym przyiacielem Rewolucyi; szczęściem dla niego że Jego Regiment ktory marsz w nowey części Swiata z nim odprawiał tegoż samego był co y on zdania, dopiero to on iuż widział w myśli Wasinktonow, Franklinow swoią nową Oyczyznę do stopnia szczęscia podwyższaiących, do ktorego Ameryka podwyższoną została, ale wkrotce potym ten śliczny sen zginął. Zadrżał obaczywszy się być oszukanym. Jemu, ktory sprawiedliwość za nayprzednieysze Prawo sobie obrał, krwawiło się serce, przy tylu okrutnych scenach, y przyłączył się bliżey do Grona Szlachetnie myślących y prawdziwych Patryotow,

staraiąc się z niemi gdzie tylko zawsze mogł większemu złemu zapobieżeć.

Tu iedne dzieło iego z owych niespokoynych y burzliwych czasow przytoczemy. Między wielo krwawemi wydarzeniami ktore też w Południowey Francyi zaszły, napadła gromada Chłopow na pewną Szlachecką Possessyą przy Grenoblu dla wywarcia zemsty na Panu onych że, ktory ich przyciskał. Buonaparte ktory był do tego z kilku ludźmi kommenderowany przyszedł w tym momencie, kiedy oni iego rozsiekać chcieli; znagła y śmiało wskoczył on w posrzod roziuszoney hordy, krzycząc: Jesteścież wy Francuzami? — oni się zadumieli. Co? dodał daley: "Wy Francuzami iesteście? a nie iesteście "wspaniałomyślnemi; każdy co się zowie "Francuzem, niech przebaczy swoim nie-"przyiaciołom." I tak wyratował z rąk zaiadłych Mścicielow nieszczęśliwego, y

prowadził z sobą przestraszonego do Grenobla? W Roku 1792. w ten czas gdy pożar woienny w wszstkich stronach przy Francuzkich granicach rozrzarzył się był; Buonaparte przy tey Armii z ktorą Montesque w Savoie się wdarł, poszedł po upłynionym tym Roku do niey z swoim Regimentem y otrzymał w pierwszym Miesiącu następnego Roku mieysce Artylleryi Kapitana, przy powtornym wzięciu Tulonu kommenderował Artylleryą, a Jego nowa Oyczyzna Jego umieiętnościom, nieprzestraszonemu męstwu, nayszczęśliwsze dokonanie tego przedsięwzięcia winną była. Doszedł w Roku 1794. do Rangi Szeffa Batalionu przy tymże Regimencie y na początku potym następnego Roku do Generał Brygadyera przy Włoskiey Armii.

A ponieważ pod ow czas w Paryżu więcey krwawych zdarzeń trafiało się; z

ktorych

ktorych wyraźnie znaki przygotowań przeciwney Rewolucyi poznać było można, tedy rownie z innemi Generałami na ktorych Konwencya Narodowa spuścić się mogła, był y Buonaparte od Armii do Domu zawołany, a gdy w Octobrze 1795. Roku przyszło w istocie do powstania w Stołecznym Mieście, był mu Most nowy zlecony, ktory tak zręcznie iako y mężnie bronił, y złączeniu się spiskow Paryzkich zapobiegał. Jego w tym dniu okazane talenta, Jego męstwo, y czysty Republikanizm, utworzyły mu mieysce Generała Dywizyi, y Naywyższego Naczelnika Armii wewnętrzney a zaraz potym na początku Roku 1796. była mu Armia Włoska iako Generałowi en Cheff powierzona. Tu się Jemu otworzył rozległy do działania Plac, y pokazał wkrótce swoiey Oyczyźnie, że ona się na nim nie zawiodła. Marsz do Włoch, y iego czyny w tym Kraiu, który

on w tak krótkim przeciągu czasu, zgoła co nie cały podbił, wiadome są z publicznych Pism dosyć; zatym ia tutay iedno tylko to, co iest nayosobliwszego, przedstawię.

Buonaparte przybył w dniach ostatnich Miesiąca Marca 1796. Roku do Armii, ktora od pięciudziesiąt do Sześćiudziesiąt tysięcy mogła zawierać, ale niedostatek w nieuchronnych potrzebach doznawała. Zamiast pończoch obwiiali sobie nogi Zołnierze onuczami staremi y skorami owczemi, zamiast chleba brali suszone kasztany, ktore do tego w części zgniłemi były. Rozkazał wraż musztrować się; miał krótką mowę do swoich Braci Wspoł Woiownikow (iak on zawsze zwykł czynić). W tey między innemi to powiedział: "Brakuie wam na wszystkim; to„ruycież sobie więc drogę do Medyolanu, to

będziecie wszystko mieli." Buonaparte znał Francuzow, y doszedł przez to do tego co zamierzył. Znużony Zołnierz powziął zaufanie ku niemu, widząc przed sobą przyszłość przyiemnieyszą, stał się mężnym y wytrzymałym naprzeciwko woysku dwa razy większemu Austryackiemu y Sardyńskiemu; po niektórych małych potyczkach, które po większey części dla Francuzow nieszczęśliwemi były, przyszło dnia 11. Miesiąca Aprila pod Monte Notte do krwawey bitwy. Beaulieu kommenderował Austryakami, y iuż Republikanie aż do Monte Reggina byli odsunieni, gdzie ostatni swoy Szaniec mieli; gdyby ten był wzięti, bardzoby dla nich źle wynikło; ale Brygady Szeff Rampon, ktory ten Szaniec miał osadzony Tysiąc pięćset ludźmi; sprzysiągł się ze swoiemi Kamratami wprzod umrzeć, niżeli ten Szaniec poddać. Utrzymał się po

trzykrotnie odnawianym z zapalczywością Attakiem. Buonaparte zażył tego zdarzenia. Napadł niespodzianie znużonego Nieprzyiaciela w teyże ieszcze nocy, y został zwyciężcą Batalii pod Montenotte. Po sprowadzeniu posiłkow niektorych z Południowey Francyi, ścigał Nieprzyiacielską siłę krok w krok za nią postępuiąc. Spotkawszy się z nią pod Millesimą walkę stoczył, wziął Pocztę Kosseria gdzie Prowera podciągnął, attakował następnego dnia 16. Miesiąca Aprila Feld - Marszałka Leutenanta Argenteau przy Dego na nowo, y poparł go napowrót po naymocnieyszym opieraniu się aż do Terzo; dopiero rzucił się Buonaparte na lewe skrzydło, ponieważ te dotąd mniey czynne było. Napadł Sardyńzcykow, wziął Poczty od St. Jago, pobił przy Montezemo, Monte Barcaro, Cewa, Mandovi, atak Jego zamysł udał się, to iest: Rozdzielenie

Austryakow od Sardyńskiey mocy; tu to dopiero odkrył on po części odważną Plantę, swoim Wspoł Braciom Woiownikom ktorą sobie ułożył, a to w Proklamacyi, (pod datą: Herasko dnia 26. Miesiąca Kwietnia) ktorą wszystkich do nowych y wielkich czynow zagrzewał. "Zołnierze!" mowił między innemi: W "przeciągu czternastu dni sześć zwycięstw odnieśliście; dwadzieścia ieden "Sztandarow, pięćdziesiąt pięć Harmat "wiele Fortec, oraz naybogatszą część "Piemontu zabraliście y piętnaście tysięcy "nieprzyiacioł padło. Dotąd biliście się "tylko za gołę y przykre skały; wprawdzie przez Wasze męstwa wsławiliście się, ale Oyczyźnie niepożytecznie; "odtąd iesteście w rowney linii z nieśmiertelnym Woyskiem, ktore Hollandyą y "Ren podbiło. Wygrywaliście potyczki "bez Harmat; przechodziliście Rzeki bez

"mostow, czyniliście śpieszne marsze bez "trzewikow; staliście dzień y noc pod bro- "nią bez wody, a ieszcze częściey bez chle- "ba. Republikanscy Zołnierze mogli tyl- "ko to czynić. Dzięki wam przeto Bracia "Woiownicy, oyczyzna będzie wam część "swego szczęścia winna, kiedyście Wy ia- "ko zwycięzcy przy Tulonie nieśmiertelną "kampanią od 1794. Roku prorokowali, iak- "że ieszcze daleko pięknieyszą przyszłość "przepowiadaią wasze teraźnieysze zwycię- "stwa. Dwie armie, ktore nigdy ieszcze tak "śmiało na was nie naciérały, uciekaią teraz "przed Wami iako przestraszone iakie "Hordy. Owi przewrotni, ktorzy się z "waszey nędzy weselili, y w duchu iuż "zwycięstwo waszych Nieprzyiacioł wi- "dzieli, bledniecią y drżą teraz. Ale Zoł- "nierze! nie taię przed wami tego, ieszcze "wiele wam do podeymowania zostaie. "Popioł Zwycięzcow owych dumnych Tark-

"winiuszow depcze się ieszcze nogami, od "MordercowBassewille (niegdyś Francuzko-"Poselskiego Sekretarza w Rzymie, ktory "w Roku 1793. od Rzymskiego Pospolstwa "zamordowanym został). Jak tylko Kam-"pania nastąpiła, brakowało wam na "wszystkim, teraz zaś obfytuiecie w "dostatek; waszych Nieprzyiacioł za-"brane Magazyny są liczne, potrzebne Pol-"ne Działa, y Ammunicye do obleżenia iuż "przybyły. Zołnierze! Oyczyzna ma Prawo "wielkich Dzieł po was oczekiwać. Nay-"wiekne trudności iuż wprawdzie przezwy-"cię żyliście, ale musicie ieszcze Batalie po-"deymować; Miasta zabierać, Rzeki prze-"chodzić. Jestże który taki między wa-"mi któremuby przy tym moim opisywa-"niu męstwo odpadało? Jestże, ktoryby "znowu na te gołe wierzchołki Appeninu "y Alpow gór na powrót wdzierać się "chciał? Nie, żaden zapewnie nie iest taki

"między zwycięzcami pod Monte Notte,
"Millesimo, Dego y Mandovi. Wszyscy
"pałałą, sławę Francuzkiego Narodu w obce
"kraie zanieść. Wszyscy chcą pozyskać
"pokoy, a ten gruntuiący się na chwale.
"Wszyscy żądacię kiedy na swe oyczyste
"powrócicie pola, żebyście z chłubą mowić
"mogli: y Ja także byłem przy Armii,
"ktora włochy podbiła. Ja wam te
"podbicie zaręczam, ale musicie mi przysiądz,
"że ludy będziecie mieli w poszanowaniu,
"inaczey bowiem będziecie udręczeniem,
"zamiast cobyście mieli być uwolnicielami.
"Moi Generałowie y Ja wstydzilibyśmy się
"pod ow czas Bandami Rabusiow kommen-
"derować. Wszystkich nieposłusznych
"Smiercią bez Pardonu karać będę, iake-
"ście tego iuż doświadczali. Narody Wło-
"skie! Francuzka Armia zbliża się aby
"wasze kaydany pokruszyła! Francuzi są
"Przyiaciołmi wszystkich Narodow! Poy-

"dźcie ich naprzeciw spotykać z Zaufa-
"niem; oni Waszą Własność, Waszą Religią
"y Wasze obrządki szanować będą."

W Krytycznym położeniu, w ktorym się widział Krol Sardyński posłał Delegowanych do Buonaparte, ażeby z nim traktowali. Po niewielu dniach 28. Kwietnia umowa względem zawieszenia broni zaszła; w następuiącym zas Miesiącu Maiu, pokoy między Rzpltą, Krolem Sardyńskim zawarty został. Na mocy którego Francuzom Sabaudya y Nicea nazawsze, warowne zaś mieysca Cewa, Tortona, Koni, Alessandryia, Assiette, Zuza, Brunette aż do powszechnego pokoiu ustąpionemi zostały.

Dnia 6. Maia Buonaparte pomimo mężnego opierania się Austryackich y Neapolitańskich woysk między Kazale y Walencyą przy Kodogna przeprawił się przez Po,

popieraiąc ie aż do Adda. Tam był most, ktory z trzydziesto Armatami od Austryakow był osadzony. Buonaparte przedsięwziął przeyść, inni Generałowie osobliwie Berthier byli przeciwnego mniemania. Ja za to chcę być w odpowiedzi, rzekł Buonaparte. Wiechał na most y uformował do Attaku iedną kolumnę; ta rzuciła się szparko przez most, lecz ogień był zaokrutny, y naymężnieyszy strwożyć się musiał. Sunął się wtedy y Berthier na ich czele, wołaiąc: za mną Przyiaciele! Generałowie Massena, Cerwoni y inni poszli za iego przykładem, atak most przy Lody był wygrany. Ztąd nastąpiło obięcie Medyolanu; lecz Cytadella Głownego Miasta, przy ktorey Buonaparte, iak ią rekognoskował, wraz miałby był przypadek, iż zabitym lub poymanym by został, gdyby Szwadron Husarow w samą naylepszą porę na pomoc mu nie przybył, wprzod

29. Czerwca pod Kapitulacyą się poddała. Przy wmaszerowaniu swoim do stołecznego Miasta (15. Maia.) mówił on w swoiey Mowie do ludu: "Obywatele! obeymuiąc "ia wasze Miasto y wasz Kray w Imieniu "Rzeczypospolitey obiaśniam wam natychmiast Francuzow niezmienne zamysły, a "te są; każdy osobiście Człowiek powinien "dla dobra powszechnego Towarzystwa "ludzkiego, cokolwiek ponieść; pod obro"ną cnoty powinien każdy swoie Prawa "wypełniać; każdy ma iednego Boga uzna"wać; wreszcie każdy może tę istność "czcić, iak iemu własne sumnienie dyktuie. "Jednakowoż każdy obowiązany tę służbę "Boską, niech będzie taka, iaka chce, iako "swoią naypierwszą powinność uznawać. "Francuzka Rzeczpospolita będzie usiło"wać was szczęśliwemi uczynić; ale wy "też sami do tego musicie się przykładać, "wszystkie zawady z drogi uprzątać, albo-

"wiem sama tylko zasługa między ludźmi
"rożnicę sprawuie. Nad to powinna Bra-
"terska równość iedne tylko ciało wyobra-
"żać; że zaś ta równość iest owocem wol-
"ności, a zatym potrzeba tę wolność wła-
"sną krwią obraniać. Każdy niech używa
"swoiey własności, y wszelkich pożyt-
"kow, które mu dobrze rządna Rzeczpo-
"spolita przed oczy wystawia. Pamiętay-
"cie obywatele, że każde wielkie dzieło
"nie zaraz w pierwszym razie udaie się,
"ale przez skromność, przez dobry przy-
"kład, y przez cnotę, możemy wielkie
"omyłki dobremi uczynić."

Takoż do swoich Współ Braci Woiow-
nikow wydał proklamacyą, pod dniem 20.
Maia, w którey się to zawiera: "Żołnier-
"ze! z wierzchołku Appeninu nakształt
"bystrey Rzeki spuściliście się, macie
"wszystko co tylko się waszemu Marszowi,
"opierało, pobite, y rozproszone, Pie-

"mont od obcego Panowania uwolniony "ze swoiey naturalney chęci do Pokoiu y "przyiaźni dla Francyi poddał się. Medyo- "lan, iest wasz; Republikańska Chorągiew "wiewa się po całey Lombardyi y t. d. "Tak Zołnierze, wieleście uczynili, ale "czy też wam nic więcey nie zostaie do "działania? czy można o was mowić, że "umieliście zwyciężać, a zwycięstwascie "użyć nie umieli? masz wam potomstwo "zarzucić, żeście w Lombardyi Kapuę zna- "leźli? Lecz iuz widzę was do broni bieżą- "cych; gnuśny pokoy osłabia was; dnie, "ktore dla sławy waszey straciliście, są ta- "koż dla waszego szczęścia straconemi y "t. d. Narod wolny Francuzki od całego "Swiata poważany da Europie chwalebny "Pokoy, który za ofiary rożnego rodzaiu "sześcioletnie nadgrodzi. Powrócicie w "ten czas do swoich Domow, a wasi Współ- "obywatele będą na Was wskazywać,

"mowiąć: y on także był przy wło-
"skiey Armii."

Jak tylko Buonaparte z Xięciem Modeny (iak wyżey iuż z Xiążęciem Parmy Placencyi y Guastali) Armisticium zawarł, (ktore iednak nie długo trwało) wymaszerował z Medyolanu, y szedł naprzeciwko mocy Austryackiey, która się daley ku Tyrolowi obróciła. Ale niespokoyności, które się wraz po iego oddaleniu zdarzyły, przymusiły go do powrotu. Miał przy Pawii z dwudziesto pięcio tysięcami ludzi pod Naczelnictwem Duchownych y Mnichow woiować, którzy iednak byli przymuszonemi wkrótce zreyterować się do Miasta. Republikanie ich napierali, skruszyli zawarte Bramy, y wdarli się do Miasta, gdzie kamieniami nakształt gradu y strzelaniem z broni witanemi byli. Jednakowo to przeciwienie się Francuzom, nie długo trwało. Uzbroieni byli rozsie-

kanemi albo wziętemi, ich Domy zrabowane, a potym spalone zostały. — Podobny przypadek z rowney przyczyny wkrótce przedtym zpotkał y miasto Binasko. To opieranie się Włochow osobliwie w hołdowniczych mieyscach Państwu Niemieckiemu, dało okazyą do publikowania Manifestu w bardzo groźnych wyrazach pod datą 14. Czerwca ze strony Buonaparte, przez co Mieszkańce rabunkiem, spaleniem ich Domow zagrożeni byli, ieżeliby zaraz Rzeczypospolitey Francuzkiey posłuszeństwa nie poprzysięgli, broni y Ammunicyi nie wydali. y t. d.

Znowu Pokoy nieco nastąpił a Buonaparte odiechał do Armii, z którą przeyście przez Oglio y Mincyą z trudnością uskutecznił, po wielu szczęśliwych utarczkach Austryakow cale z Włoch wyparł, do Fortecy tez Mantuy Attak przypuścił; nic nie zyskawszy nad Przedmieście Swiętego

Jerzego i Cheryale. A że Ammunicye nie nadeszły, tedy trzymał one tylko w oblężeniu. W iednym liście pod ów czas do Direktoryatu posłanym tak swoich Zołnierzy opisuie. "Nasi Karabinierowie y "Granadierowie żartuią z smierci, przy-"wykli do kawaleryi, szydzą z niey, nic "się nie równa nie przestraszonemu męst-"wu, wyiąwszy ich wesoły umysł, z któ-"rym nayprzykrzeysze marsze podeymuią. "Spiewaią na odmianę o Oyczyźnie y "Miłości. Zdawałoby się, że przynay-"mniey śpią powróciwszy do Namiotow, "ale nie; każdy swoie zdanie ieden dru-"giemu opowiada, albo iutrzeyszey opera-"cyi plan odkrywa; y często zdarza się "znaleść ludzi między niemi, którzy bardzo "sprawiedliwie sądzą. Raz widziałem "pół Brygadę przedemną przez ciasny wą-"woz przechodzącą, ieden Strzelec zbliżył "się do moiego konia, Generale, rzekł do

"mnie:

„mnie: to y to musi się stać. Nieszczę-
"śliwy odpowiedziałem mu: nie będziesz-
"że ty milczał; y w okamgnieniu zniknął;
"potym daremnie kazałem go szukać. Po-
"wiedział mi był właśnie to co ia czynić
"postanowiłem."

W ten czas kiedy Buonaparte części swoiego woyska rozkazał, ażeby szła do Tyrolu za Austryakami; do którego mieszkańcow pod datą dnia 15. Junii wydał Proklamacyą, sam się zatrudniaiąc z drugą częścią oneyże w Papiezkim Państwie, żeby dla swego beśpieczeństwa przymusił Papieża do Pokoiu. Wziął Bolognę y Ferrarę, ogłosiwszy te Miasta z ich przyległościami za wolne y niepodległe Rzeczypospolitey. Czterysta Papiezkich Zołnierzy których w Fortecy Urbano za więźniow wziął, puścił ich wolno z tą deklaracyą: „macie bydź wolnemi bez odwłoki, y zamiast że mam prawo żądania

za was okupu w pieniądzach od waszego Pana, nie żądam nic więcey nad ieden Portret." Więźnie podziękowaszy, odeszli spokoynie.

Przyciśniony Rzymski Dwor widząc teraz, iż y krol Neapolitański swoię nieprzyiaźń z Francuzami zakończył, o nic więcey gorliwiey starać się niemiał, iak tylko o zawarcie z Rzeczą, pospolitą Armistitium lecz przeciwna odmiana orężowego szczęscia, popsuła Republikanom w Lombardyi razem wszystkie traktowania.

Feldmarszałek Hrabia Wurmser, nowy Austryacki naywyższy Kommendant, wyparł Francuzow ze wszystkich mieysc podbitych; pobił ich z naywiekszą szkodą na rowninie pod Montebaldo y przy Brentino nad Rzeką Ecz dnia 29. Lipca. Odparł poiedyncze Korpusy y sam iako uwolniciel przybył do Mantuy, która przez sześć niedziel była oblężona. Po-

mimo tego zebrali się Republikanie nad Oglio y Jseosee na naypewnieysze y nay bliższe sobie stanowiska, atak okoliczności przez to pod dniem 3. Augusta szczęśliwszego obrotu nabyły. Wypędzili Austryakow z Brescia y zabranych tych wsystkich posterunkow przy Lonado, Kastyglione, Monte-chiaro y Salo przeparłszy ich przez Mincyią y Ecz rzekę. Po nieszczęśliwey bitwie dla Austryakow przy Roweredo, na dniu 4. Septembris udał się Generał Wurmser do Bassano, y był od głownego Korpusu Austryakow odciętym y zbitym; widząc się bydź przymuszonym po wielu krwawych potyczkach z resztą swego Woyska do Mantuy się rzucić. Buonaparte wkroczył znowu do Tyrolu, y wydał nowy Manifest do mieszkańcow, w którym między innemi to wyraża: Francuzka Rzeczpospolita nie ma cale zamiaru, procz naturalnych granic Alpow y Rzeki

Renu dalsze zabory czynić, y chętnie się przychyla do tego, ażeby Austryi w posiadaniu Tyrolu nie przeszkadzać, tylko przyśpieszenie Pokoiu czyni ten postępek potrzebnym y. t. d.

Nowe lądowe korpusy formowały się w Fryolu przy Goerc; Alwinzy postąpił ku Weronie, a po znaczney szkodzie złączył się z Dawidowichem, gdzie obydwa Naczelnicy starali się sobie drogę do Mantuy utorować. Buonaparte wszystkich swoich ludzi do Ecz zgromadził. Zdawało się, że generalna potyczka nastąpi. Zaszła też przy Villanowa y Arkole, gdzie przez dwa dni 15. y 16. Novembris z obydwoch stron krwawie szło. Naymocnieysza była utarczka przy Miasteczku Arkole, długo z obu stron będąc wątpliwą. Buonaparte porwał sam Sztandar; wyskoczył na czele swoich Granadyerow, śpiesząc się na most przy Arkole. Zołnierze ociągali się.

"Czy ieszcze iesteście zwycięzcy, któremi "byliście przy Łody?" zawołał, a w ten czas szli za Generałem. Jeszcze zaszła krwawsza akcya następuiącego dnia, która od rana aż do wieczora trwała, gdzie nakoniec po obustronnych wielkich szkodach, zwycięstwo dla Republikanow pokazało się. Buonaparte w swym doniesieniu do Dyrektoryatu wyraża: To była w rzeczy samey utarczka między śmiercią y życiem. Wszyscy Generałowie y Offi-cyerowie od Generalnego Sztabu pokazali męstwo, którego przykładu nie było; dwanaście do piętnastu iest zabitych, y procz tego nie masz iednego któregoby suknie kulami postrzelane nie były.

Lecz w ten czas kiedy tu zwyciężali Republikanie y bili, inni od Dawidowicha dnia 17. Novembris nie daleko Gardsee byli pobici. Jeszcze po szczęśliwie upłynionych zdarzeniach, od 15. y 16. mogł Buona-

parte pobitym na pomoc przyśpieszyć skutecznie.

Tu dopiero obiecywał sobie na nieiaki czas Pokoy. Udał się za tym na powrot do Medyolanu dla wzmocnienia swoiey Armii. Sprowadźił dwanaśćie tysięcy od Armii z Alpow. Starał się przyśpieszyć oblężenie y poddanie Fortecy Mantuy, y poszedł ztąd do Bolognii, aby y Rzymski Dwor, który coraz więcey się uzbraiał do woyny, przez swoią przytomność, do spokoynych umysłow przywiodł. Ale ta spokoyność nie długo trwała. Austryacy podstąpili daley ze wszystkiemi Dywizyami z bardzo szczęśliwym powodzeniem. Ich srzodek dosięgał iuż do Rywoli, aż krwawa potyczka, która w dniu 14. Januarii 1797. Roku zaszła, im wszystkie korzyści z wielkim boiem z ciężkością nabyte, z rąk wyrwała. Buonaparte śpieszył z placu

potyczki za Feldmarszałkiem Prowerą, który dnia 13. Januarii wieczorem przeyście przez Ecz uskutecznił, y do Mantuy się zbliżył. Już Prowera stał z pięcio tysiącami przy murach Przedmieścia St. Jerzego, które Republikanie zabrali, y przedsięwziął po rozmowieniu się z Feldmarszałkiem Wurmzerem dnia 16, rano o godzinie piątey Attak na Fawörytę przy Mantuy y Montadę przypuscić; a w tym raptownie widział się bydź od Nieprzyiacielskich Woysk otoczonym. Bito się aż do południa z niewypowiedzianym męstwem, a poddał się w ten czas iak mu Ammunicyi zabrakowało: Prowera zawarł Kapitulacyą o godzinie dwunastey z południa pod murami St. Jerzego. Następuiące dwa czyny warte są tu umieszczenia. Jak Dywizya Generała Prowery Paſs od Anghiary szturmem zabrała, y marsz swoy do Mantuy uczyniła; napadł Szeff od Ułanow ze

swoim Pułkiem na oddalony troche Szwadron Francuzkiey Dragonii od Armii całey; wymagaiąc po nim aby się poddał. "Jeżeli masz męstwo, zawołał Francuzki "Wodz Davivier: podeydź tu a weź nas." Obydwa Korpusy zastanowili się, a między dwoma Szeffami poiedynek się zaczął. W ten czas dopiero iak od Ułanow Officyer podwoynym od Szabli cięciem raniony był; natarł ieden Korpus na drugi y Ułani byli w poymanie wzięci.

Jak tylko Prowera przy Mantuy zewsząd opasany został, tedy wymagał po nim Buonaparte aby się chętnie lub niechętnie poddał. Prowera odrzucił ten proiekt z tym dodatkiem: "Poddaiemy się iako Brańcy Woienni, chcemy bydź na słowo "honoru wolno wypuszczeni, żądaiąc "nasze wszystkie Bagaże otrzymać przy "sobie; ieżeli żaś te warunki przyięte "nie będą tedy możem się na bagne-

"ty sprobować." Buonaparte wzruszony przez tak mężne przedsięwzięcie na wszystko zezwolił. Wziął Prowerę z sobą aż do Werony, y rzekł do niego: "W rzeczy samey moie położenie byłoby bardzo nie miłe, gdyby wszyscy nieprzyiacielscy Generałowie byli W Panu podobnemi."

Po tych pomyślnych dla Francuzow zdarzeniach udał się Bounaparte do Bologna, ażeby Papiezkiemu woysku diwersyą sprawił. Wydał nayprzod dwa Manifesta z których w iednym to pisze: Papież nie chciał osmy y dziewiąty Artykuł z Francyą za posrzednictwem Hiszpanii ułożony dla zawieszenia Broni przyiąć. Rzymski Dwor, nieustannie ludy pobudzał, ażeby się na Krucyatę uzbraiali, iako też z Dworem Wiedeńskim w Nieprzyiacielskie wdał się układy, co się pokazuie z przeiętych korrespondencyi Kardynała Buska y Poselstwa Prałata Albani

do Wiednia. Papież nawet oddał Kommendę nad Woyskiem swoim Officyerom Cesarskim. i. t. d.

Drugi Manifest Buonaparty iest wydany do Obywateli Państwa Kościelnego, gdzie między innemi to wyraża: Reli-"gia y Narod mogą się obrony spodzie-"wać. "Francuzki Zołnierz w iedney ręce "niesie bagnet; a drugą ofiaruie pokoy, "obronę, y beśpieczeństwo Miastom y "Wsiom. W tym względzie uwiadomia: "że Każde to mieysce gdzie przy zbli-"żeniu się Francuzkiego Woyska na gwałt "dzwonić będą, ma bydź na tychmiast spa-"lone, Osoby zas Urzędowe w tych miey-"scach maią być rozstrzelanemi. Słudzy "Religii ze wszelkich Klaſs y Nazwisk "mogą w swych urzędach Protekcyi się spo-"dziewać dopoki w Maxymach Ewangelii "y Apostołow utrzymywać się będą. "Inaczey Kryzrechtu, y wprawdzie suro-

"wszych iak inni Obywatele kar maią "się spodziewać."

Ledwie Buonaparte do Papiezkiego Państwa wkroczył; aż wraz Rzymian na Rzece Cenio dnia 2. Lutego attakował y rozproszył. Nigdzie placu nie dotrzymali, atak zwolna osiadł Kray y okolice Romanii, Xięstwo Urbino y Ankona. W iednym Urzędowym rozkazie de dato 3. Februarii z Faensa pisze: "Pod czas "ucierania się na Rzece Cenio widzieliśmy "wielu Xięży z Krucyfixem w ręku zktó- "rym Zołnierzom męstwa dodawali; sko- "rosmy do Faensy przybyli, bramy były "zamknięte; we wszystkie dzwony bito "na gwałt; gromada Pospolstwa chciała "wszystkie weyścia bronić; lecz przez wy- "strzał z armat poodbiialiśmy bramy y "weszliśmy do Miasta. Nie Kazałem "rabować; albowiem niechciałem nie- "winnych dla kilku Xięży karać. Posła-

"łem pięćdziesiąt Brańcow Papiezkich Of-
"ficyerow między Pospolstwo, ażebym im
"dał poznać, co y z niemi napotym bydź mo-
"że, ieżeli się opierać bedą. Kazałem
"wszystkim Xiężom y Mnichom do siebie
"przyiść, y dowiodłem im z Chrystusa
"Ewangelii y ze zdrowego rozumu Funda-
"mentow, że byli obowiązani spokoynie w
"takowych okolicznościach zachować się."

Gdy pod ow czas znaczna Armia się znowu pod Arcy Xiążęciem Karolem, między Piiawo y Tagliamento zebrała, w ten czas Buonaparte pośpieszał z zawarciem Pokoiu z Papieżem, y w tym zamiarze pisał do Kardynała Matei. Jeszcze raz przez usiłowanie Kardynała w Tolentyno dnia 19. Februarii przyszło do pokoiu. Na mocy którego Papież od Koalicyi odstąpi wszy zrzekł się Awenionu, Venaisin, niemniey iego Territoryi w Belognii, Ferrara, y Romanii; iako tez y reszty Summy z

dziesięciu Milionow Liwrow gotowemi, y pięć Milionow w drogich rzeczach wypłacił etc. Papież wydał też pismo przed ugodne pod dniem 12. Februarii do Buonaparty, który na to z uprzeymością odpowiedział, ostrzegam, Jego Swiątobliwość: "Względem niektórych Osob w Rzymie, "które Nieprzyiaciołom Francyi zaprzeda"ne zostały, a których układy do upadku "Państwa za sobą ciągną."

Skoro Buonaparte swoy Trzytygodniowy Marsz naprzeciw Papiezkiemu Woysku zakończył; pociągnął tedy naywiększą część swoiego Woyska, częścią ku Tyrolowi częścią ku Piave; przy którey Arcy Xiąże Karol z nową świeżą y bardzo mocną Armią stał. Już przed tym dnia 2. Februarii, poddała się była Mantua, to niby Jabłko sporu, dla którego tak wiele krwi ludzkiey upłyneło. Feldmarszałek Wurmzer który w naypotrzebnieyszych

rzeczach niedostatek cierpiał, y po Batalii przy Rywoli nie miał więcey nadziei, żeby Blokadzie Francuzkiey koniec Austryacy uczynić mogli; nie spodziewaiąc się że mu na odsiecz przybyć mogą, zawarł Kapitulacyą chwalebną. Co Buonaparte o tym pod bronią osiwiałym Woiowniku sądził, znayduiemy w iednym Urzędowym do Dyrektoryatu doniesieniu z Faenza dnia 3. Februarii. " Usiłowałem, mowił, umysł Francuzow Szlachetny ku Generałowi Wurmzerowi więcey iak siedemdziesięcioletniemu Starcowi oświadczyć. Dla którego los w tey woynie barzo okrutnym był, a pod czas którey wiele męstwa stałości nieprzestannie pokazał, tak iż zasługuie w Historyi na osobliwszą wzmiankę: po potyczce pod Basano ze wszech stron ściśnionym będąc, utraciwszy część iedną Tyrolu y swoią Armiią miałeszcze nadzieię, że się do Mantuy zreyterować potrafi, od

którey podowczas na cztery lub pięć dni drogi oddalonym był. W rzeczy samey przeprawił się przez Ecz, wyprawiwszy naprzeciw nam swoią Awangardę przy Cerea; poszedł przez Molinela y przybył do Mantuy. W tym Mieście otoczonym będąc uczynił ze trzy wycieczki. Te były nieszczęśliwe; lecz on sam był zawsze na czele; oprocz tych bardzo wielkich przeszkod, ktore mu nasze Armatami osadzone wały czyniły niemogąc ze swym zołnierzem nic dokazac, który przez tak wiele klęsk pozbył Męstwa, y przez zaraźliwe choroby osłabiony został; ale w rzeczy samey mnostwo, które zawze w nieszczęściu Człowieka oczerniać zwykło, niezapomnie y Wurmzera prześladować. Nim się Kampania otworzyła wydał Buonaparte Proklamacyą do swoiey Armii, w którey swoim Wspoł Braciom Woiownikom przekłada, dla czego ieszcze dłużey woyna trwać mu-

si. "Podbicie Mantuy, mowi: zakończyło "kampanią iedną, która wam obiecywać "może Wdzięczność wieczną Oyczyzny. "Nieprzyiaciela W czterunastu Bataliach "y w Siedmiudziesiąt utarczkach przezwy-"ięcżyliscie więcey iak sto tysięcy Brańcow "w poymanie zabrawszy. Pięć Set pol-"nych Armat, dwa tysiące Fortecznych y "cztery ponton cugi zabraliście. Kontry-"bucye z podbitych przez was Kraiow ut-"rzymywały Woysko przez całą prawie "Kampanią; y do tego dla wsparcia Skarbu "publicznego Trzydzieści Milionow Skar-"bowemu Ministrowi posłaliście, wzbo-"gaciwszy Paryskie Muzeum więcey iak "trzysto wybornemi osobliwościami z rzeź-"by y Malowideł z Starych y nowych "Włoch, które przeciąg czasu ledwo od "trzech tysięcy lat mogłby przynieść. "Podbiliście Rzeczypospolitey naypięknie y-"zse okolice Europy; Lombardyiska, y

"Cyspa-

"Cyspadeńska Rzeczypospolite winne wam "swoią wolność. Francuzkie Narodowe "Kolory błyszczą się pierwszy raz dopiero "na Brzegach Adryatyckiego Morza, na-"przeciw starey Macedonii. Krolowie "Sardyński, Neapolitański, Xiąże Parmy "od Koalicyi odstąpili, o naszą przyiaźń "staraiąc się. Wy Anglikow z Liworno, "Genuy y Korsyki wypędziliście. Lecz "to ieszcze nie wszystko wykonane przez "was zostało. Wielkie ieszcze przeznaczenie "czeka Was y. t. d. Z tak wielu Nieprzyia-"cioł, ktorzy się na Francuzką Rzeczpo-"spolitą spikneli, pozostaie sam ieden "tylko Cesarz etc. Nie masz więc wzglę-"dem Pokoiu żadney inney nadziei, iak "tylko ta, ażebyśmy szukali go w srzodku "Austryi Kraiow Dziedzicznych. Dnia "12. Marca przeszedł Buonaparte przez "Piiawę, a dnia 16. przebył bez mostu "Tagliiamento." Przy Konkordyi, prze-

"prawiaiąc się wpadł Jego Koń w głębiznę y "byłby utonoł, gdyby płynieniem nie umiał się był wyratować. Wysokie góry mieliśmy dopiero do przeyścia y nie przebyte cieśniny do zabrania, przeszedłszy gory, ciaśniny zabrane zostały, podeymowaliśmy Bitwy morderskie; nawet pod samemi obłokami, przy Tarwis zaszły krwawe potyczki; krok tylko za krokiem mogł zwycięzca postępować. Naymnieyszy kawałek Kraiu wiele straty y boiu kosztował; w Koryntyi y Szteiermarku czyli Styryi rozszerzyli się byli Francuzi, a w tym Buonaparte zagroził posunieniem się daley w głąb Kraiow Dziedzicznych panstw Austryackich.

Do obywatelow w zabranych Prowincyach wydał Manifest, w którym to się zawiera oprocz zwyczayney Proklamacyi: "Francuzki Narod Cesarzowi iuż siedm razy Pokoy ofiarował, lecz on pomimo tego za-

wsze go odrzucał. Przychodzi więc w te Kraie, ażeby Pokoy przyspieszył i. t. d."

Po dniem 31. Marca pisał Buonaparte do Xiążęcia Karola, w którym nayszczególniey to się zawiera: "Mężni Woiow-"nicy prowadzą Woynę a życzą pokoiu; "izaliż ta woyna nie trwa iuż przez sześć lat? "czyliżesmy dość iuż ludu nie narzneli y "dosić złego ludzkości nie wyrządzili? "Wznoszą się zewsząd uskarżenia. "Uzbroiona Europa przeciw Francuzkiey "Rzeczypospolitey broń złożyła; W Pana "Narod iedynie stoi na placu. Czyż iuż "więcey nie ma nadziei, żebyśmy się poro-"zumieć mogli. Czy mamy nieustannie ie-"den drugiego dusić, a to ztey przyczyny "że obcy Narod z Interesu woynę to-"czyc żąda, czy masz WPan przedsięwzię-"cie na imie Dobroczyńcy całego Na-"rodu ludzkiego y prawdziwego Oswobo-"dziciela Niemcow zasłużyć? Nie sądź że-

"bym przez to rozumiał, iżby WPanu "nie podobną było rzeczą przemocą broni "ie ratować. Daymy na to, że Szczęście "Woienne WPanu sprzyiać może, lecz "y przez to Niemcy nie mniey spustoszo-"nemi będą. Co się moiey Osoby tycze, "gdyby te moie WPanu oświadczenie, "utrzymało życie choć iednego Człowieka, "więceybym przez to sobie szacował Oby-"watelską Koronę nad wszelkie korzyści "woienne, które żałość y opłakiwanie po-"ciągać za sobą zwykły."

Arcy Xiąże Karol odpowiedział mu: "Iż ia dla szczęścia Narodow y ludzko-"ści życzyłbym Pokoiu; lecz że to z "urzędu mi powierzonego niewypada za-"waśnienie woiuiących Narodow roztrzą-"sać lub godzić, nie będąc też Pełnomoc-"nictwem opatrzony, traktować nie mogę, "ale naywyższych rozkazow oczekiwać "muszę etc."

Tu dopiero wszystko było natężone. Potrzeba było oczekiwać straszney bitwy, która dla iakiey strony, chociażby szczęśliwie wypadła, dla ludzkości przecież szkodliwąby była, gdy po zawieszeniu broni dnia 7. Kwietnia poprzednicze Pokoiu Artykuły między Cesarzem Franciszkiem drugim, y Rzeczą pospolitą Francuzką przez Generała Buonaparte z iedney, y Grafa Merfeld y Markisa de Gallo z drugiey Strony w Goesz przy Leoben 18. Miesiąca Kwietnia zawarte były. Głowne Artykuły Traktatu są dosyć wiadome, lecz nad całą rzeczą rozciągnięta zasłona, a którą tylko decyduiące pokoiu dokończenie odkryć potrafi, czym się teraz Buonaparte z wspomnionemi Grafem Merfeld y Markisem de Gallo w Monte Bello niedaleko Medyolanu naysekretniey a przytym nayusilniey zatrudniaią. Jak tylko zawczesna wiadomość o traktowaniu o Pokoy w Rzeczypospolitey

Cyspadeńskiey (do nowych złączonych Prowincyi Modena, Regio, Bologna y Ferrara) rozszerzyła się; wydał Kongreſs do Buonaparty zapytanie: "czyli dalszą niepodległość Rzeczypospolitey należy uważać?" Buonaparte wydał pod dniem 5. Kwietnia z Generalney Kwatery Szeyfling w Styryi nowe zabespieczenie, w którym między innemi to się zawiera: "Wymagaią po mnie zapewnienia o przyszłey "niepodległości Cyspadanow; lecz czyliż "te iuż nie zależą od zwycięztw Armii "Włoskiey? Każde zwycięstwo iest nową "zasadą Cyspadeńskiey Konstytucyi Aktow. "Wiele zwycięstw odnieśliśmy od rozpo"częcia ostatniey Kampanii. Trzy Prowin"cye dziedzicznego Państwa Cesarskiego "podbiliśmy. Wszystkie te zdarzenia, "więcey w sobie znaczą nizli Deklaracya, "która w tym razie dziecinnąby dla was "była rzeczą. Gdyż o danych Wam wy-

"raznie deklaracyach y obiaśnieniu życzeń
"Francuzkiego Rządu, wątpić nie należy,
"że Cyspadanie wolną y niepodległą ułożyć
"sobie mogą formę Rządu. —

Pod czas tego iak Buonaparte w Austryackych Państwach bawił się, wyszło uwiadomienie Naywyższego Dozorcy całey ziemi stałey Weneckiey przez Franciszka Battagię pod dniem 22. Marca, w którym się to wyraża: "Gromada ludu z Bergamo
"powstała nie tylko naprzeciw swemu pra-
"wemu Rządowi, lecz też Hordy wysłała,
"ażeby y inne Prowincye do powstania na-
"kłonić. Naprzeciw tych Nieprzyiacioł,
"wzywamy wszystkich wiernych Podda-
"nych, ażeby razem wszyscy broń z nami
"podniosłszy Burzycielow spokoyności bez
"dania pardonu wygładzili chocby się nawet
"y poddali. O szczęśliwym skutku bynaym-
"niey wątpić nie należy, gdyż możemy was
"upewnić, że Austryacy Francuzow w Ty-

"rolu y Fryolu otoczywszy zupełnie po-
"bili. Mała garsztka Woyska tych Krwa-
"wożercow, y Zgubicielow Religii, nie
"może bynaymniey powstaiacym Burzy-
"cielom dopomodz; a my oczekuiemy
"tylko szczęśliwego momentu, abyśmy im
"reyteradę do którey przymuszeni są, tru-
"dną uczynić mogli. Wzywamy więc
"wszystkich naszych Rzeczypospolitey
"Weneckiey wiernie pozostałych mie-
"szkańcow do wypędzenia Francuzow z
"naszych Miast y obronnych Zam-
kow. y. t. d.

Wszystko w momencie wybuchnelo rozszerzywszy się z wielkim pożarem po wydaniu tego Manifestu. Rozpostarci Francużcy Zołnierze byli po większey części zamordowani. W Weronie nie maiąc nawet litości nad Francuzkimi chorymi Zołnierzami będącemi w Szpitalach; tylko w ten czas nieco pokoy nastąpił, gdy Ge-

nerał Wiktor, Szeff Lombardyiskiego Legionu z dziesięćią tysiącami wkroczył.

Buonaparte skoro się o tym dowiedział, wydał do Doży Weneckiego pod dniem 9. Kwietnia następuiące Pismo: "Cały Kray Rzeczypospolitey Weneckiey pod bronią "stoi, ze wszystkich Stron odzywa się od-"głos woienny: Smierć Francuzom! "kilka set z Francuzkiey Armii Zołnierzy "iuz stało się ofiarą zaiadłosci Mieszkan-"cow. Na prożno słyszeć się daie odgłos, "że te zebrane gromady wzgardę na siebie "ściągną, ktore za rozkazem Rządu zwo-"łane zostały. Wierząż oni temu, że ia "nawet y w tym samym momencie, kiedy "w srzodku Niemcow się znayduię, nie "iestem dosyć mocny, ażebym mogł pierw-"szemu ludowi w Swiecie uięte poszano-"wanie przywrocić? Albo wierząż temu "że legiony Włoskie te morderstwa znieść "potrafią? Krew Braci Wspuł Woiowni-

"kow naszych wymaga zemsty. Między "wszystkiemi Francuzkiemi Pułkami, nie"znam żadnego, któryby swego męstwa "nie podwoił, y swoię siłę w troynasob "mocnieyszą nie pokazał skoro mu się tyl"ko da rozkaz do tak szlachetney posługi. "Obchodzenie się nasze wspaniałe wzglę"dem Senatu Weneckiego, od tegoż nay"brzydszą niewdzięcznością nadgrodzone "zostało. Posłałem z tym pismem moiego "Adjutanta a ten iest! — Pokoy albo "Woyna. — Kiedy nie zostaną na tych "miast wszystkie sposoby zażyte względem "pogromnienia Buntownikow, y kiedy Spra"wcy wszelkich zaszłych okrucieństw wraz "nie zostaną poymanemi, y mnie tu przypro"wadzonemi, tedy tym samym woyna iuż "wypowiedziana. Turcy nie stoią na wa"szych Granicach. Zaden Nieprzyiaciel "nie grozi wam. Lecz ieżeli wy mię przy"muszacie do Woyny, nie mniemayciesz,

"że Francuzcy Zołnierze przykładem
"uzbroionego Weneckiego Gminu Kraie
"będą pustoszyć. Nie! te ia obraniaiąc
"będę zasłaniał, a lud na potym waszemu
"przewinieniu błogosławić będzie przez
"które Francuzka Armia zachęconą zosta-
"wszy wyrwała narod z pod waszego Ty-
"rańskiego iarzma."

Skoro tylko tą Deklaracyą odebrał Wenecki Rząd, na tych miast upewniać zaczoł, "iz owe w ich Państwie nastąpione
"uzbroienie ludu naprzeciw Francuzom nie
"było skutkiem ich woli, lecz oni owszem to
"sami za złe uznawaią." Nawet y Prowedito-re naysolenniey się oświadczył, iż nie chciał wcale wiedzieć o tey Proklamacyi, która pod Imieniem Jego naprzeciw Francuzom wy-szła, y wydał na rozkaz Państwa Weneck-iego napomnienie do pozostałych Wenecy-anow, ażeby broń złożyli. Rząd wszyst-ko to czynił, co tylko mogł na swoią

ochronę, lecz to iuz wszystko było zapozno.

Jak tylko Bounaparte przy końcu Aprila z naywiększą częścią Woyska swego z Cyrkułu Państwa Austryackiego do Włoch przybył; tak zaraz otrzymał zewsząd potwierdzenie, o wielorakich okrucieństwach Wenecyanow na Francuzach wywartych, nie mniey y sam będąc swiadkiem wielu wydarzonych nieprzyiazni od Senatu Weneckiego. Trzeciego dnia Maia wydał nie czekawszy na rozkaz Dyrektoriatu z głowney kwatery Palmanowa Woienny Manifest, przeciw Rzeczypospolitey Weneckiey. Obchodzenie się Rządu Weneckiego tak w nim wyraża: "Francuzka Armia widząc się w "ciasnych pasach od Styryi ściśnioną, umia"ła zażyć Tygodnia Wielkiego przed Wiel"ką Nocą na uzbroienie czterdziestu tysięcy "ludu; Ammunicya była z Miasta sa-

"mego Wenecyi na uzbroienie zupełne Ar-
"mii sprowadzona. Wszyscy sprzyiaiący
"Francuzom pod arezst wzięci byli; tym
"zas Dobrodzieystwa swiadczono, którzy
"przez głowną nienawiść ku Francuzom
"wsławili się. Zle traktowano w Wenecyi
"Francuzow, lżono y potwarzano, mianuiąc
"ich mordercami Krola, bluźniercami Bo-
"ga. — Wydano rozkaz ludowi Paduy,
"Wicencyi i Werony, brać się do broni,
"dla wykonania powtornych Sycyliyskich
"Nieszporow. Xięża kazali z Ambon o kru-
"cyacie, drukowano Pisma obelżywe pobu-
"dzaiące do Woyny, a to w Kraiu, gdzie
"wolności drukowania nie masz; gdzie
"Drukarze drukuią, Pisarze piszą, Kazno-
"dzieie każą, tylko to, co Rząd chce;
"z początku udawały się te niegodzi-
"we przedsięwzięcia, podług życzenia,
"zewsząd płyneła Francuzka krew,
"y. t. d."

Wszedłszy Francuzkie Kolumny ze wszystkich stron w Panstwo Rzeczypospolitey Weneckiey, obieły cały Kray tegoz Państwa obległszy nawet Miasto same Wenecyą nayściśley. W samym Mieście między mieszkańcami przyszło do krwawey sceny. Obywatele Francuzkiey Opinii, których życzeniem było od dawna wprowadzenie odmiany Rządu, okazywali widoczne ukontentowanie z przybycia Francuzow. Weneccy Patryoci przeciwnie zaś usiłowali swoią partyą powiększyć, ile możności, ażeby swoią polityczną Exystencyą utrzymać. Obydwie Partye, które od dawna mocno się z sobą nienawidziały sprzeczkę między sobą wiodąc o pierwszeństwo; każda zwyciężała, y każda zwyciężoną była. Wielu Patryotow dawnych padło ofiarą zaiadłości ludu, lecz rowniesz y Krew ich Nieprzyiacioł płyneła. Wszystkie czynności ustawały w tym krotkim prze-

ciągu czasu. Cierpiano niedostatek we wszelkich nieodbytych potrzebach. Nawet na samym napoiu wody brakowało. Sam lud stawał się krnąbrnieyszym odednia do dnia. W tym uciśnieniu Senat wysłał do Buonaparty Posła. Skóro o tym uwiadomiony został, rzekł: "Niech mi się na oczy "nie waży pokazać! bo go oknem wyrzu"cę; z takiemi ludźmi nie mam nic do czy"nienia. Niech ode mnie tę odpowiedź Se"natowi zaniesie, iż Weneckiego Senatu wię"cey nie masz."

A tak Doża złożył rzeczywiście swoy Urząd. Collegium z trzydziestu Osob, nazywaiącemu się Consulta czynności rządu na ten czas powierzone zostały. Radosny odgłos rozlegał się po całey Wenecyi; pod tym oznakiem z wielką okazałością drzewo Wolności na Placu St. Marka zaszczepione zostało. Wprawdzie Przyiaciele dawnego rządu usiłowali w dniu

13tym Maia ich przeciwną partyą ieszcze raz pognębić; zgromadziwszy się w tym zamiarze na wspomiony Plac St. Marka, wykrzykuiąc Wiwat solenny ich Starego Patrona Lwowi. Wdzierali się w Domy nowych Urzędnikow Municypalności, wszystko w onychże niszcząc, odrywali Manifesta, opanowali Arsenał, uzbraiali Baraki działami, y prowadzili ie tam gdzie Francuzi lądem do Miasta przyiść mogli; szukali Doży, ażeby mu rząd oddali, którego iednak nigdzie nie znaleźli.

Lecz wsystkie te poruszenia były bez korzyści. W następnym dniu wkroczyli Francuzi do Wenecyi, a w tym owa dawna Rzeczpospolita, od Tysiąca dwoch set lat utrzymuiąca się, y niegdyś kwitnąca, y potężna znikła, y tylko w nowey reformie Rządu Europeyskich Państw powstanie.

Tak

Tak dokończyła się w przeciągu dziesięciu dni, od 3. do 13go Maia naprzeciw tey Rzeczypospolitey przedsięwzięta wyprawa.

Jeszcze potrzeba dodać, iż na rozkaz Municypalności owe w Wenecyi, dotąd będące straszne więzienia Piombi y Paccy zruynowanemi zostały. Na ich mieyscu maią być Obeliski wystawione z napisem: "Więzienia Arystokratycznego Barbarzyń-"stwa trzech Mężow (Inkwizytorow Pań-"stwa,) które 25. Maia 1797. w pierwszym "Roku Wolności Włoskiey, od teraźniey-"szey Municypalności zburzonemi były."

Było też w Niedzielę Swiąteczną dnia 4. Junii na Placu St. Marka drzewo wolności z czerwoną kapą, pomiędzy wielo uroczystościami zasadzone. Te Deum, w Kościele St. Marka było zaintonowane; po którym na wspomnionym Placu złota Xięga, w którey Imiona Szlachty We-

neckiey wpisane były, tudzież z Kapeluszem, Koroną, Berłem, y z innemi Insygniami Doży spaloną została. Po odbyciu tey Ceremonii Municypalności Członki rzucały niektóre naczynia Ziemią napełnione około drzewa wolności, skrapiąc ie wodą. Uzbroieni Wenecyanie przytym stali z Francuzkiemi Żołnierzami pod Bronią; we wszystkich Ulicach rozlegały się piosneczki Wolności; w tym dniu uroczystym y Plac St. Marka iako też y same całe Miasto wieczorem były solennie illuminowane.

O dalszym losie tego Państwa iako w Ogulności y całych Włochow, gdyż y w Genui Arystokratyczny rząd zakonczył się, decyduiące pokoiu ukończenie, obszernieysze obiaśnienie nam uczyni.

Nim zaś opuscim naszego Bohatyra, przedstawiem ieszcze niektóre układy y niektore pewne od niego wykonane czynności, które go nam tylko iako Człowieka dokładniey wyobrazić potrafią.

Co się tycze powierzchowności, tedy pokazuie Jego prosty ubior, nietapierowane brunatne włosy, które po prostu na twarz spadaią, że on mało się niemi zatrudnia. Małey iest postawy, chudy, iego rumieniec w brunatność wpada, ma blade y nieco zapadłe policzki, nieco wielki nos, czarne oczy, spoyrzenie iego iest przenikaiące y śmiałe, mina woienna, a cała postać okazuie Człowieka myślącego. Poważne y ciche iest iego obchodzenie się w wielkich Kompaniach. Mowi tam mało, po częsci w zawieszeniu, ale z dobrym sądzeniem y wyrozumiale. Zywe y przyiemne są iego rozmowy w poufałym gro-

nie Przyiacioł. Uczone filozoficzne albo polityczne Materye daią mu w ten czas nayczęściey przedmiot do iego rozmow. Nim on iako Naywyższy Generał y Kommendant do Armii Włoskiey odiechał, w Roku 1796. ożenił się z piękną y bogatą Wdową gilotynowanego Generała Beauharnois.

Zimna krew, nieprzestraszoność, odwaga, Stałość charakteryzuią go iako Zołnierza; posiada te w wysokim stopniu wielkie, a każdemu Woyskowemu potrzebne własności. Jego Dusza Bohatyrska, układa plany z rozwagą a mężnym duchem ie uskutecznia, których to sam nawet naymężnieyszy człowiek śmiele nie odważyłby się wykonywać; ale że z uwagą zawsze one kalkuluie dla tego też szczęśliwy skutek iego przedsięwzięcie po większey części uwieńcza; y chociażby nieprzewidziane zdarzenie iego ułożonym

Planom inny obrot nadały, zawsze on iednak nawet y w niebeśpieczeństwie Osobistym nie traci przytomności ducha, z naygorszego położenia zbieraiąc pożytek.

Przez swoią wielką znaiomość woienną, ściągnął dla siebie uwagę w Armii, przez swoię woienne szczęście pozyskał zaufanie Zołnierzy, a przez swoią gorliwość o ich dobro, osiągnoł miłość. Odwiedza swoich Zołnierzy w ich Namiotach; dodaie męstwa przez swoie odważne zamysły, y nie boiąc się śmierci żartuie z niey ze swoiemi Zołnierzami w naywiększym niebeśpieczeństwie, umieiąc ukrytą boiaźń z utraty życia wynikaiącą, z ich duszy wytępiac. Wiodąc ich do Batalii, śpieszą za nim na plac, tak, iakby szli do Tańca; pod Jego Kommendą sądzą się bydź niezwyciężonemi. Często gdy w naywiększey utarczce mimo na placu leżących zranionych, y wpołumarłych pędził

prowadząc świeżych Zołnierzy do boiu; podnosili owi ieszcze raz swoy wzrok na niego, wołaiąc: "Męstwo Bracia! Buona-"parte was prowadzi, zwycięstwo iest na-"sze!" Również drugi śmiertelnie ranionym będąc, spoyrzawszy bystro na niego, w momencie ostatnim skonania rzekł: "Gene-"rale! ia umieram szczęśliwy, bo zwycię-"żemy; niech żyie Rzeczpospolita!" Inny zaś umieraiąc wołał z weyrzeniem wiele znaczącym do niego: "Ja umieram za "Rzeczpospolitą! Pracuycie, abym słyszał "ieszcze przed skonaniem, że zwycięstwo "iest zupełne."

Przez swoią karność surową w Woysku uczynił się dla tych strasznym, którzy nazwisko Woiownika przez zbrodnie znieważaią; bez żadnego Pardonu karze rabuiących śmiercią. Pogardza tchorzami, y daie im tę wzgardę gorzko uczuć, ale mężnego lubi iak swego Brata. Przy każ-

dym zdarzeniu przedstawia go na przykład innym, y nadgradza zgoła naymnieyszy uczynek tego, który się mężnie pokazał.

Przy przechodzeniu przez rzekę Piiawę dnia 13. Marca 1797. Roku Zołnierz ieden od Kolumny, która się przy Ospedaletto przeprawiała, od bystrości wody porwany był y tonął. Kobieta od pięćdziesiątey pierwszey Brygady popłyneła za nim y ratowała go. Buonaparte darował iey łańcuch złoty na szyię, przy którey ieszcze Korona obywatelska z nazwiskiem wyratowanego miała być zawieszoną.

Ale nie iest ieszcze przytym y Zołnierzem zimnym bez uczucia. Krwawe sceny woyny nie wygaszaią w nim przyiemnego uczucia Serca dla cierpiącey ludzkości. A co zaś iest nayosobliwszym to to; niewstydzi się tych uczuciow, y poddaie się bez naymnieyszego wstydu tymże wybuchnieniom. Boli go to, gdy szturm bitwy nao-

koło niego kwiat młodości rożrzuca; w ten czas wywiera przeklęstwa na woynę, przez którą iednak nieśmiertelność sobie ziednał. Łzy mu się toczą po Twarzy patrząc na pobitych, chociaż ci byli Jego Nieprzyiaciołmi, życząc sobie także być zabitym; kiedy po bitwie obszerny grob dla nich kopie się, w ten czas do niczego bardziey swego usiłowania nie skłania iak tylko, ażeby pozostałych przyiacioł pobitych cieszył, uspokaiał, kiedy rozpaczaią o swoim nadal utrzymywaniu się, naylepszą pomoc y wspomożenie zapewnia.

Skoro oboz oszańcowany przy Cewa szturmem wźięty został, sprawili Republikanie w zapale boiu straszną krwawą kąpiel między Sardyńczykami. Ledwie Buonaparte to zoczył, aż natychmiast z naywiększym niebeśpieczeństwem własnego życia, pomiędzy roziuszonych wskoczył, rozkaza-

wszy im, aby mieli wzgląd na ludzkość, przypominał Francuzow wspaniałość Umysłu, a tym rzeź wstrzymał.

Do Generała Klarke po batalii pod Arkole pisał: "WPana Synowiec Eliot na "Boiowisku pod Arkolo został. Ten Młodzieniec z orężem mocno się spoufalił. "Wyskakiwał często na czoło Kolumny, "słowem, byłby z czasem wielkim Officye"rem, ale umarł, y wprawdzie z honorem "w oczach Nieprzyiaciela, y momentu nie "cierpiał." Któryżby rozumny Człowiek takowey śmierci nie zazdrościł? Ktoźby w odmianie życia nie ryzykował co na taki sposob, żeby zę Swiata, tak często wzgardy godnego zeyść mogł? Ktoż z nas nie był tylekroć razy dla tego smutnym, że przez taki sposob uniknąć nie mogł od Forsow, obmowy, zazdrości y wszystkich Nieprzyiacielskich chuci, ktore zgoła bez wyiątku zawsze przy wszelkich czynnościach im

towarzyszące widzieć się daią. Do Obywatelki Muiron w tymże samym czasie tak pisał: "Muiron przy moim boku na boio-"wisku przy Arkole padł. Straciłaś męża "który WPani drogim był. Ja zaś straci-"łem Przyiaciela, na którym iuż dawno po-"legałem; ale Oyczyzna traci ieszcze wię-"cey iak my oboie, Offieyera, który się "tak przez talenta, iako też przez swoie "męstwo wsławił. Jeżeli mogę WPani, al-"bo JEY dzieciom w czym bydź pożytecz-"nym, tedy proszę na mnie zupełnie się "zdać."

Jego dobre y szlachetne serce, poznali rownie y ci, którzy sami sobie powrotu do Oyczyzny zabronili, szanuiąc ich, kiedy zdarzenie iakowe w ręce mu ich poda.

W Bolognii bawił się iuż od nieiakiego czasu Xiądz Francuzki Emigrant u szczodrobliwey pewney Damy. Przy pierwszym weyściu Francuzow rozkazała mu,

Dom natychmiast opuścić, dla uniknienia przykrości. Duchowny wykonał ten rozkaz y poszedł sam do Buonaparty. "Panie "Generale rzekł, o iedną łaskę prosze WPa-"na. Na czymże ta zależy? pytał się Buo-"naparte." — Ja iestem, rzekł daley: Xiądz, Francuzki Emigrant, y żyłem dotąd z samych łask życzliwey Pani; w którey Domie mieszkaiąc miałem wolne schronienie. Ta dopiero sądzi, iż nie może mię dłużey utrzymywać. Nie pozostaie mi nic więcey iak śmierć, a o tę WPana proszę. "O MPanie! odpowiedział Buonaparte," ieżeli więcey nie masz nad to, tedy idź WPan do swoiey JEYmości, y oświadcz iey moie grzeczne pozdrowienie, z tym upewnieniem, że posyłam WPana do iey Domu, iako pewną załogę, y ani WPan ani Ona niepowinniście się niczego obawiać.

Nawet naprzeciw tym którzy wszędzie śmiercią karani być powinni, iakoto Szpie-

gom iest łaskawym Sędzią, ieżeli tylko insze okoliczności onych ukarania po nim nie wymagaią. Było to w kilka dni przed wzięciem Tryestu, że iednego takowego Szpiega w Obozie Francuzkim złapano, y natychmiast na śmierć osądzono. Nim wyrok na biednym był wykonany, żądał pozwolema z Generałem Armii Francuzkiey rozmowienia się. Dozwolono mu na tą prozbę. Skoro tylko przed Buonapartą stanął, a ten od niego się dowiedział od kogo był posłany; rozkazał mu wszystkie swe Szeregi pokazać składaiące Armią a udarowawszy go wolnością, puscił z temi słowy: "Powiedz tym, ktorzy cię tu "przysłali, że mogą swoich naylepszych "Indzynierow przysłać, dla obeyrzenia "moich urządzeń, y przeświadczenia się, "że żadney taiemnicy naprzeciw nich "nie mam."

Jego także bezinteressowność, y ztąd wynikaiąca nienawiść ku wszelkiemu gatunkowi Nepotyzmu; iego Tolerancya y obchodzenie się szanuiące ludzi przeciwnie myslących, nawet y tych którzy są słabego ducha, Jego czystość obyczaiow, nie powinne tu bydz zamilczone.

Brat Jego który się w Tulonie Kupiectwem bawił, dowiedziawszy się o podbiciach naszego Bohatyra, chciał z tego zdarzenia nieco skorzystać. Spieszył więc do Włoch y udał się do Stryia swego Salicety, Kommissarza przy Włoskiey Armii, przez którego otrzymał urząd bardzo zyskowny. Buonaparte zostawszy o tym uwiadomiony rozkazał swemu Bratu przyiść do siebie, pytaiąc go: czyliby potrzebował pieniędzy? ieżeli dodał, ich potrzebuiesz, tedy połowę moich dochodow do użycia ci mogę ustąpić; lecz proszę cię przy tym, ażebyś od swego Urzędu odstą-

pił y Armią opuścił; albowiem nie życzę sobie, żeby mi kiedy ten zarzut uczyniono, że moia Familia przez moy wpływ znaczne urzędy posiada. Rownież cię proszę abyś do Tulonu powrocił, mogąc być zawsże pewnym o uskutecznieniu swych żądań. W tymże samym czasie wydał Kommissarzowi Salicetty do tego stosowny rozkaz, ażeby mieysce Jego Brata, komu innemu oddał, onego od Armii oddaliwszy. Buonaparty Brat zamiast do Tulonu, udał się prosto do Paryża, a znalazłszy tam wstęp u pewnego Ministra, otrzymał od niego inny znaczny Urząd. Ledwie co się tylko Buonaparte o tym dowiedział, tak wraz do Ministra z prozbą pisał, aby iego Bratu kazał do mieysca urodzenia swego, to iest do Tulonu powrocić.

Przy końcu Roku 1796. nawiedził Buonaparte swego Stryia, który był Przeorem w Toskanii u St. Miniata. Przy pożegna-

niu rzekł Buonaparte: teraz Ukochany Stryiu bądź zdrow! Nie wiem czyli się ieszcze będziem mogli widzieć w tym życiu; iednakowo w Niebie się uściśniemy, a może niebawiąc, y bardzo wkrotce. Albowiem WPan w latach bardzo iestes podeszłym. a ze mną może nie daleko do końca. Cale krotko mu na to Stryi odpowiedział: z serca życzę, w Krolestwie Niebieskim WPana oglądać; ale — ale, nie dośc prawą drogęś sobie WPan do niego utorował. Buonaparte spoyrzawszy na niego z uśmiechem, ścisnął ramionami y odszedł.

Tegoż czasu przeieżdzał przez wielką część Medyolanu. Na iego prozbę przeprowadzał go Arcy Biskup Mediolański. Na drodze natrafiali na licznie zebrane gromady ludu, dziwuiące się, widząc iadącego Generała Buonaparte z Arcy Biskupem. Ten zdawał się nieco być strwożonym. Nie czyń sobie WPan przykrości,

rzekł Buonaparte, w naymnieyszey rzeczy. Zachęcay WPan dobry lud. A w tym Arcy-Biskup musiał wszędzie Błogosławieństwo ludowi dawać.

Włochy ofiarowały mu naypowabnieysze Dziewczęta, ze wszystkiemi ich użyciami, chąc przez nie młodego Bohatyra usidlić, y czyniąc wielkie usiłowania, dla sprawienia mu Kapui; lecz Buonaparte będąc wiernym swoiey Małżonce, rozkazał oney przybyc do siebie do Mediolanu. A tak wszelkie powaby tego zwodniczego Kraiu, nie potrafiły mężnego Rycerza od zasad moralności odwieść, nie dozwoliwszy sobie ni iednego listka od Laurow zwycięstwem zyskanych oderwać.

Nie zapomniał on także Kunsztow y Nauk, pod czas Scen Woiennych staraiąc się ile możności o ich wzrost y rozkrzewienie, upadłe y zaniedbałe podnosząc. Wezwał Municypalność Mediolańską, y Pro-

fessorow

fessorow Akademii z Pawyi, aby swoie szkoły otworzyli, y czytania swoich umieiętnosci rozpoczeli. W tym samym czasie żądał od ostatnich, aby mu srzodek podali, przez któryby można przywrocić dawną Swietność y sławę Akademii. — Do Astronoma Oryani pisał tak: "Wzywam "wszystkich uczonych, ażeby mi srzodek "podali, przez któryby nowe zycie y "wzrost kunsztom y Naukom przywrocić "można było. Uczeni, którzy chcą do Fran-"cyi przybyć, będą od Rządu Francuzkiego "z czcią y z uszanowaniem przyięci. Wiel-"ki Mathematyk, Wsławiony Malarz, "Człowiek zasłużony, bądz iakiegokol-"wiek Stanu milszy iest Francyi, niż pod-"bicie naybogatszego kraiu. Proszę te "moie myśli oznaymić w Mediolań-"skim Państwie." — Po poddaniu się Mantuy, wydał Buonaparte do tamecznego Francuzkiego Kommendanta,

następuiący wyraźny rozkaz: "Oby-
"watele z Pietolo (niegdyś Andes nazwa-
"nego) w którym Poeta Rzymski Wirgi-
"liusz się narodził, nie maią, z względu na
"to, żadney Kontrybucyi opłacać. Kom-
"mendant ma na to pamiętać, aby miesz-
"kańcom tey Wioski naymnieysza przy-
"krość się nie stała, y żeby im ile możno-
"ści ta szkoda, ktorą pod czas oblężenia
"Mantuy ponieśli, była nadgrodzoną."

Nie mogło byc inaczey, iak tylko, że za czasem naprzeciw takowemu Mężowi Nieprzyiaciele zazdrośni powstali. Pierwszą okazyą do tego było, obchodzenie Uroczystości zwycięstwa Roku 1796. w Tulonie, gdzie Matka y Siostry Buonaparty w tym dniu z osobliwszą czcią przyięci byli. Dopiero to dawało się słyszeć w Paryzkich Jurnalach, iakby Buonaparte miał plantę osiągnienia Powagi Dyktatora Włoch, a nad czymby Dyrektoryat

powinien mieć bacznosc, y tym podobne rzeczy. "Nie, obywatelu Generale!" rzecze Direktoryat w piśmie pewnym pod owczas do niego pisanym: "Nigdy Przyiaciele Austryi nie mogli nas naprzeciw WPana "oburzyć; albowiem takowym przystęp "do nas iest zabroniony; gdyż My WPana "Maxymy y stateczne przywiązanie do Rze"czypospolitey znamy. Nie! ieszcze nigdy "nie była kwestya takowa między nami "wrzucona, ażeby WPana odwołać od "Armyi, nie był ieszcze między nami ża"den takowy, któryby takowe myśli przy"puszczał, żeby dać Następcę temu, który "z tak wielką chwałą Naszych Republika"now do Zwycięstw przywykłych prowa"dzi." Mimo tego była iednak powieść, że Hoche nad Włoską Armią Kommendę otrzymać miał. Hoche natychmiast w publicznych doniesieniach to co następuie kazał oznaymić: "Dla czegoż to Buona-

parte iest obiektem złości niektorych, Journalistow? Pewnie dla tego, że ich Przyiacioł, pobił? Albo może y dla tego, że Armyie Krolow zniszczył, y Rzeczypospolitey srzodek podał tę sławną Woynę z honorem zakończyć?" O Mężny Młody Bohatyrze! "Gdzie iest takowy Republikański "Woiownik, któryby z żądzy nie pałał "Ciebie naśladować? Niech Cię nic nie "wstrzymuie, o Buonaparte! Prowadź Na"sze laurami zwycięstw okryte woyska do "Neapolu, do Wiednia y. t. d. Upokorze"nie Krolow, y nowa Swietność, którą ty "Naszey Armii przydasz, niech będzie od"powiedzią dla Twoich Osobistych Nie"przyiacioł; zostaw Nam staranie o Twoią "sławę, y spuść się na Naszą wdzięczność. "Bądź takoż pewny, że My iako wierni "Przyiaciele Konstytucyi, onęż od wszel"kich napaści Nieprzyiacioł wewnętrznych "bronić będziemy." — Nie długo to

trwało, aż znowu Jego Nieprzyiaciele na nowo napadli na niego, rozgłaszaiąc między innemi z wielkim hukiem y to: że on z Dyrektorem Karnot znieprzyiaźnił się. "Patrzę z żalem mowi Buonaparte: w ied-"nym liście do niego pisanym:" "na "wszystko to co na moią osobę rozgłoszo-"no. Każdy podług swoiey namiętności "sądzi o mnie, y udaie, iakbym ia to y "owo mówił. Wiem, iż WPan mię znasz "należycie, żebyś miał temu wierzyć, że "iest kto taki, którytby mię mogł odwieść "od moiey powinności. WPan mnie y "Moim dałeś dowod swoiey przyiaźni, za "co zawsze bydź wdzięcznym nie przesta-"nę. Są ludzie, dla których gniew iest po-"trzebą a złość pokarmem; a ci ponieważ "Rzeczypospolitey nigdy obalić nie potra-"fią, tym się cieszą, że wszędzie gdzie tylko "mogą, nasienie niezgody rozsiewaią." Lecz mię iednak nie sięgną; mię interessuie tyl-

ko wzgląd małey liczby Osob takowych iak WPan y Wzgląd moich Braci Woiownikow, niekiedy opinia Następcow, nadewszyskto zaś przekonanie moie własne, y szczęście moiey Oyczyzny." — Szła też wieść w Paryżu, ktora się wylęgła w onych kątach, z ktorych iuż od dawna usiłowano Ducha niezgody wzniecić, iakby Buonaparte z naywiększą częścią Generałow, osobliwie zaś z Berthier porożnił się. Berthier który nam iuż należycie przez zdarzenie przy Moście Lody znany, pisze w tym punkcie do Dyrektoryatu. "Przy Kapitulacyi względem poddania się "Mantuy okazał się Buonaparte, rownie "tak wielkim Generałem iako y biegłym "Politykem, nigdy nie byłem ze wszyst"kich względow przy tak ważney konfe"rencyi. Czuię się być niezdolnym, że"bym Wam wyobrażenie o tym doskonałe "uczynić mogł, iakie Talenta, y iaką

"Wspaniałośc przy tym Buonaparte poka-
"zał. Po ułożeniu Artikułow Kapitulacyi
"z bezinteressownoscią własną a pożyt-
"kiem dla Wielkiego Narodu należytym,
"polityczne y militarne położenie Państwa
"Niemieckiego y innych z Francyą w Woy-
"nie znayduiących się Narodow; w tak
"szlachetney Mowie, y z taką przezorno-
"ścią wystawił, że nas wszystkich w za-
"dziwienie wprawił. Nie podobna iest ta-
"ki interes woiuiących Osob, iako też y
"innych Mocarstw dobrze poznać, y z ta-
"ką przezornością y mocą fundamenta wy-
"naleść, któreby wszystkie Narody do
"złączenia się z Wielkim Narodem przy-
"wieść miały, który przez swoie zasady
"rownie iest szanowanym y kochanym,
"iak przez swoie męstwo strasznym.
"Dotąd znałem Buonaparte tylko w części,
"teraz zaś nauczyłem się wcale, iako Wiel-
"kiego Bohatyra, y biegłego w Dyploma-

"tyce poznawać. Nie mogę baczenia y za-
"dziwienia wyobrazić, które posłane od
"Wurmsera Osoby traktuiące o pokoy po-
"kazały, skoro się przekonały, że Buonapar-
"te tak dobrze ich interessa iako ich po-
"żytki zna, y rownie tak ma w zamiarze,
"iako Interessa y pożytki Francuzow."

Ten łatwo wytknięty, nie zupełnie dokończony Abrys czynow y Charakteru Buonaparty, ma być małym dodatkiem do wyobrażenia go zupełnie, iakim on iest, iak myśli, y iak zamiary swoie wykonywa, gdyż iuż raz Jego imie od iednego końca Europy do drugiego rozeszło się.

Nie wiele to na tym zależy, kiedy kto przez zdarzenie albo przez nacisk okoliczności, na taką ścieszkę wypadnie, na ktorey się może wzbić nad owe Myliony,

których los, chociaż rownie tak wielkiego ducha, iako y Szlachetnosci serca są, przecie w ucisku y niewoli przygnębionych trzyma; ale TEN Wodz, któremu własność spokoynych mieszkańcow iest nieporuszoną y ich Prawa świętemi są; TEN który iako Obrońca słabych y niewinnych, iako Ratownik, uwolniciel y Mściciel zbolałey y przyciśnioney ludzkości, się okazuie, TEN zasługuie, ażeby wspołżyiącym był znanym. Wieluż to nie iest w mnostwie tych, którzy Imiona swoie z buchaiącym płomieniem, na zapalonych Pałacach y Chałach łzami y uciskiem narodow na Firmamencie piszą, y drogę, którą sobie do nieśmiertelności utorowali, Krwią niewinną mieszkańcow Miast y Wiosek, z kurzącym się ieszcze pogorzeliskiem, popiołem y zburzeniem oznaczaią!

Nieskończoną iest szkodą, że nie zawsze Mąż szlachetnego umysłu na czele

Woyska stawa! Wprawdzieć y pod takowego Naczelnictwem nieuchronnie złe zdarzenia, y uciśnienia Woyny wyniknąc mogą; ale iednak takowych scen iakie w tey Woynie były — a to przy końcu Filozoficznego wieku! nie doswiadczałaby niewinnie cierpiąca ludzkość. Obszerny iest plac czynow wspaniałe myślącego Bohatyra ofiaruiącego się za zdeptane prawa człowieka. Czymże iest w porównaniu z takowym naygłębiey myślący, y naywiększy szperacz Natury? Czymze y naypierwszy Wskrzesiciel Nauk? Pożno się często kroć pokazuie Korzyść, która z iego usilnych prac na ludzkość spływa, pożno częstokroc doyrzewa owoc iego usiłowań dla innych Pokoleń; ale przecie szczęśliwość tylu tysięcy żyiących Ludzi, w Ręku iego zostaie. Chociaż niektore kłosy naszey nadziei y radości zdeptanymi będą; iedna-

kowo on całe żniwo dla nas zabeśpieczy. Daleko więcey było Wodzow nieprzyiacielskich woysk którzy w tey Woynie takową grali rolę, iż przez swoie czyny, goryczy pełne zarzuty ściągaią na się, a daleko mniey ieszcze, tych, których Imiona naypoźnieysza Potomność z uszanowaniem wspominać będzie; a między temi pewnie iest — Buonaparte.

Anekdotki o Buonaparcie.

*

Marszałek Pignatelli oświadczył Zwyciężcy Włoch przy okazyi zawarcia pokoiu między Rzecząpospolitą Francuską y Oycem S., że podobno Neapolitanski Dwor za Jego Swiątobliwość uiąć się zechce, gdyby żądania Buonaparty ze słusznośćią się nie zgadzały:

"Powiedz WPan, odpowiedział nay-

"większy Bohatyr naszego wieku, że
"Krol Neapolitanski pokoy z Rzeczą-
"pospolitą Francuzką zawarł. Jeżeli-
"by zaś o tym miał zapomieć, tedy
"Kołumna Republikanska łatwo mu
"znow przypomnie. Nakoniec raz
"na zawsze WPanu oswiadczam, że
"żadna intryga y żaden obcy wpływ
"do mych czynności wstępu mieć nie
"będżie, a tym bardziey czcza y pro-
"żna groźba.

A w tym Marszałek Pignatelli odszedł bynaymniey się iuż w dalsze więcey rozmowy nie wdaiąc. Przytym też dość iuż wiadomo iest Francyi, iak chytrze y podstępnie naprzeciw Rzeczypospolitey Francuzkiey postępuie Majestat Jego Sardinskiey Mości — Krolowa Neapolitanska — Wielki Xiąże Toskanski — Rzeczpospolita Wenecka y niektóre Szwaycarskie Kanto-

ny. — Wszystko, wszystko to z czasem się im obrachuie. —

* *

Gdy do zawarcia pokoiu wyznaczeni Plenipotenci Austriaccy ieszcze się nieco z podpisem podanych im Artykułow ociągali — porwał się Buonaparte z mieysca swego — Jak to Wy chcecie? zapytał się, nie podpiszecieże to WPanowie? Jeszcze nie? Z zagrażaiącą Miną spoyrzawszy na nich porwał Kapelusz mowiąc. — Cierpliwość moia iuż się dla Was skończyła? A w tym impecie odchodząc obalił stoł napełniony Porcelaną, tak, iż wszystko na kawałki pogruchotane zostało. Przestraszeni Posłowie rzucili się co żywo za nim, a prosząc go z upokorzeniem, natychmiast podpisali.

* * *

W Madrycie zrobił był Obywatel Merchy sławny Malarz Portret Buonaparty, ży-

cząc sobie, aby od Xięcia Pokoiu mogł bydź widziany, lecz nie mogł żadnego wynaleść sposobu wciśnienia się do Xięcia. Pewien Francuz który go zoczył przed Zamkiem rzekł do niego: na coż to WPanu Protektora dla dostania się do Zamku, Buonaparte bez pomocy sam wniydzie wszędzie. — Idź tylko WPan, drzwi się same otworzą skoro się tylko ten wielki Generał pokaże. Malarz potym z swoim Portretem udał się do Zamku, a Szwaycary, Halabardnicy — ba wszystko drogę Bohatyrowi do weyścia torowało, tak, że bez wszelkiey przeszkody do Xięcia wszedł, który Portret bardzo uprzeymie przyiąwszy, sowicie Malarzowi nadgrodził.

Buonaparte iest nie tylko Bohatyrem w Swiecie politycznym, lecz też y w Panstwie Nauk. Nie dość ma na tym, że

Francya Podbicia we Włoszech, Szwaycarach, Holandyi, Wenecyi y Niemczech przez iego Męstwo zyskała, chce on ieszcze nad Mocarzami ciemności y przesądu zwycięstwo otrzymać, iak się to okazuie z listu do Prezydenta Kamus pisanego, z którego następuiące myśli tu umieszczam.

"Prawdziwe iedyne podbicia, "których przyczyny żałować ni"gdy nie mamy. są zawoiowania "w Panstwie Nieumieiętnośći za"starzałych przesądow y wszel"kich niecnych a powierchowno"ścią pokrytych nieprawośći. Nay"użyteczníeyszą y naysławniey"szą iest rzeczą dla narodow, "wspolnie z innemi pracować oko"ło rozkrzewienia y rozszerzenia "zdrowych y użytecznych Wyo"brażeń a naywiększa siła Fran"cuzkiego wolnego narodu na tym

"się zasadzać ma, aby żadnego
"takowego nowego zdania nie
"przyieła, które podług zasad
"moralnośći y zdrowego rozumu
"za swoie uznać y przyiąć nie
"może."

Każdy tu bez obiaśnienia pozna, że Buonaparte przez takowy sposob myślenia zupełnie się rozni od zwyczaynych Woiowników, którzy przywykli tylko na krwawych Boiowiskach y Ruinach wielkiemi się mienić. Ach! ci niczym więcey nie byli iak dzikiemi Barbarzyncami, umieiącemi spokoyne Narody w iarzma wprzęgać, stawszy się przez swe czyny podobnieyszemi do drapieżnych Tygrysow niż do ludzi. A tak kączę to dziełko, iż swoią szczęśliwość w szczęśliwośći narodow zasadza Buonaparte.